

To jednak nie polityczne gierki... Czyli kilka słów na temat stanu gminnych finansów

W trakcie ostatniej Sesji Rady Miejskiej, przed podjęciem uchwały budżetowej miała miejsce burzliwa dyskusja. Używane przez nas (tj. tzw. „opozycję”) przemyślane, poważne i merytoryczne argumenty po raz kolejny nie spotkały się ze zrozumieniem większości radnych, a przez Burmistrza tradycyjnie określone zostały jako „krytykanckie”. Pan Burmistrz Bąk oraz Pan Skarbnik Mreńca usilnie starali się zaklinać rzeczywistość i wmówić radnym oraz osobom przysłuchującym się dyskusji, że nasze krytyczne głosy mają podłoże wyłącznie polityczne. Że pozbawione są sensu i merytorycznych podstaw. Prawda jest jednak zupełnie inna, i coraz szerzej dostrzegana przez zewnętrznych, bezstronnych obserwatorów...

W toku dyskusji zwracaliśmy uwagę, że podczas jednej kadencji burmistrza Tomasza Bąka **zadłużenie Gminy Kęty wzrosło ponad trzykrotnie**, i zbliża się do niespotykanej w historii Kęt kwoty **50 milionów złotych.**

I takie są niestety fakty, to potwierdzają liczby. I pokrętnie tłumaczenia Pana Skarbnika Mreńcy nijak tego nie zmieniają. Podobnie jak żadne tłumaczenia nie zmieniają już tego, że na rok 2014 Panowie Burmistrz oraz Skarbnik zafundowali nam budżet obciążony na wejściu

blisko dziewięćmilionowym deficytem!

Żeby „domknąć” budżet roku 2014 Gmina Kęty zaciągnie kolejny,

ponad dziewięćmilionowy kredyt!

Kredyt, który przyjdzie spłacić nam, MIESZKAŃCOM!

W toku dyskusji zwracaliśmy również uwagę na bardzo niebezpieczne zapisy w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Kęty na lata 2014-2021. Streszczając, w naszej opinii **założenia**

przyjęte przez Burmistrza w treści tego dokumentu wydają się być absolutnie nierealne.

Burmistrz Bąk sprytnie założył bowiem, że do końca Jego kadencji odraczać będziemy spłaty kredytów, a także zaciągać nowe zobowiązania. Natomiast na lata 2015, 2016, 2017 zaplanował do spłaty corocznie po kilka milionów złotych! Ciekawe, że dziś aby „domknąć” budżet Tomasz Bąk co rusz **serwuje nam nowe kredyty**, a po 2014 roku nie tylko będzie nas stać na pokrycie wszystkich wydatków bieżących, ale, z dochodów własnych Gminy **wyasygnujemy dodatkowo po kilka milionów rocznie na spłatę długów dziś zaciąganych**. Czy to jakaś magia, cuda? A może po prostu wyjście z założenia „to już nie będzie nasz problem”?!

Ale, drodzy Mieszkańcy, to jest i będzie NASZ problem. Nasz, Mieszkańców Gminy Kęty i wszystkich tych, którym na tej Gminie zależy.

Wspomniałem, że coraz częściej obawy o finansową kondycję naszej Gminy wyrażają podmioty zewnętrzne. **W bezpłatnym dodatku z dnia 27 listopada 2013 Gazeta Krakowska opublikowała „Wielki poczet prezydentów i burmistrzów Małopolski”. Z powyższego zestawienia jasno wynika, że Gmina Kęty pod rządami Tomasza Bąka, na dzień sporządzania zestawienia - przy zadłużeniu 40 milionów złotych (tj. ok. 55 % dochodów) plasuje się na czwartym miejscu, wśród gmin i miast w woj. Małopolskim pod względem wysokości zadłużenia!**

Tak jest przy 40 milionach długu, dziś już wiemy, że w roku 2014 zbliżymy się do **50 milionów!** Podium tego niechlubnego rankingu w kolejnym roku chyba mamy pewne! Do tego doprowadziła obecna kadencja. I to nie złośliwa opozycja opracowała ten ranking. Takie są fakty. Czy to też są brednie i krytykanctwo Panie Burmistrzu? Czy corocznie apelując o rozwałę i negując Pana budżety nie mieliśmy racji? Czy redaktorzy opracowujący zestawienie też nic nie rozumieją Panie Skarbniku?

Jeszcze bardziej dobitnie fatalną kondycję finansową naszej Gminy obrazuje opinia **Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie**

do projektu uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kęty na lata 2014-2021. W uchwale z dnia 3 grudnia 2013 Skład Orzekający Kolegium Izby zwrócił między innymi uwagę na **realne zagrożenie niewykonania w roku 2014 założonego planu dochodów,**

niezrozumiałe, ponad 16% obniżenie wydatków bieżących w roku 2015,

a także

zasugerował rozważenie ograniczenia wydatków bieżących już w roku 2014.

My, jako grupa radnych również to sugerowaliśmy. W toku dyskusji nad budżetem na te same kwestie zwracaliśmy uwagę. W odpowiedzi Tomasz Bąk zafundował nam oszczędność w swoim stylu.

Założył deficyt budżetu bliski 9 milionów...

Zastanawiam się tylko, dlaczego Pan Skarbnik Mreńca, który tak ochoczo cytuje rozmaite dokumenty nie przybliżył nam podczas Sesji pełnej treści tej opinii? Czyżby, Panie Skarbniku, nie była ona Pana zdaniem istotna? A może w RIO też nie rozumieją Pana myśli ekonomicznej? Tam też są tylko „celebryci” i „krytykanci”?

Szanowni Państwo, analizując dane liczbowe obrazujące stan gminnych finansów rodzą się pytania: skoro jest tak dobrze, jak twierdzą Panowie Bąk i Mreńca, to **dlaczego liczby tego nie potwierdzają?** Skoro Pan

Burmistrz Bąk – jak twierdzi Skarbnik - od początku kadencji racjonalizuje wydatki i obniża deficyty budżetu,

dlaczego podczas Jego krótkich „rządów” zadłużenie Gminy się potroiło?

Tego typu pytania wielokrotnie już podczas sesji i komisji zadawaliśmy. Niestety, nie przyniosły rezultatu...

Poniżej zamieszczam pełną treść opinii RIO. Polecam lekturę. Nie jest to lektura dla nas miła, ale otwiera oczy..

*Krzysztof Jan Klęczar
Radny Gminy Kęty*



[PEŁNA TREŚĆ OPINII RIO](#)